

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne . . . „ 5 „
Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów.
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów.

Prenumeratę przyjmują: Administracja *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 10 września.

W sobotę *Zemsta za mur graniczny* Fredry. W roli cześnika wystąpi p. Kadnowski Bolesław. Papkina grać będzie pan Benda. Milczka p. Szymański. W roli Czesława wystąpi po raz pierwszy p. Skirmunt. Klarę grać będzie panna Urbanowicz a Podstolinę p. Tomaszewicz po raz pierwszy.

* *

Na przedstawienie benefisowe pani Rakiewiczowej przygotowuje się *Szermierz z Revenny* Halma.

* *

Na *Walce kobiet* teatr był pełny.

* *

Od 1go października dyrekcya po ukończeniu kontraktu z dotychczasowym dzierżawcą bufetu panem Korneckim, wypuściła go wraz z bufetem podczas redut p. Mayerowi cukiernikowi z linii A. B. Mamy nadzieję, że nowy dzierżawca odznaczać się będzie starannością w zadawalnianiu publiczności, i że zechce nadać teatralnemu bufetowi nieco więcej elegancki charakter. P. Mayer ma także obowiązek utrzymywania małego bufetu na pierwszym piętrze dla wygody publiczności lożowej.

* *

Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Ekerowej. O godzinie 4 po południu nastąpiło wyprowadzenie zwłok z mieszkania zmarłej w gmachu teatralnym na miejsce wiecznego odpoczynku. Publiczność licznie się zgromadziła na ten smutny obrzęd. Znajdowali się na nim wszyscy obecni w Krakowie artyści teatru krakowskiego i bawiący tu chwilowo zamiejscowi. Literatura i krytyka licznie były re-

prezentowane. Orszak otwierało duchowieństwo świeckie i zakonne. Czterokonny karawan postępował za trumną, którą nieśli naprzemian aż do grobu artyści dramatyczni, koledzy zmarłej; przy trumnie szedł mąż nieboszczki, dyrektor teatru p. Koźmian i pan Józef Rychter bawiący tu chwilowo. Zwłoki ś. p. Ekerowej złożono tymczasowo w grobie jednej z rodzin krakowskich, a następnie przeniesione zostaną do własnego grobu, który mąż zmarłej wystawi. Większa część publiczności odprowadziła zmarłą aż do grobu.

Wiadomości ze świata.

Juliusz Simon, były członek rządu narodowego francuzkiego, wydał bardzo ciekawe dzieło: „Wspomnienie 4go września, powstanie i upadek drugiego cesarstwa.“

P. Zaremba debiutować będzie znowu na warszawskiej scenie w „Miodzie kasztelańskim.“

Towarzystwo p. Teksla z Eldorado opuścza Warszawę, udając się do Płocka.

Dla towarzystwa dramatycznego p. Trapszy tłumaczy p. Szober operę Offenbacha w 3ch aktach p. t. „Gregorianki.“

W Warszawskim wielkim teatrze rozdano role z słynnego dramatu „Sfinks“. Główne role powierzono pp. Modrzejewskiej, Bakałowiczowej, Rapackiemu, Leszczyńskiemu, Szymanowskiemu i t. d.

Orkiestra p. Urban w dolinie Szwajcarskiej dawać będzie koncerta.

P. Galancier, dyrektor wielkiej opery paryskiej, zaangażował tenora, rodem z Warszawy, p. Władysława Mierzwińskiego; debiutować będzie w „Hugonotach.“

Na dochód utalentowanej artystki p. Trapszy pani Ziemayer dawano sztukę. „Dziecię szczęścia.“

Pan Puchalski debiutował w Alhambrze w „Intrydze i miłość“; debiut nie był podobno bardzo pomyslnym dla niego.

W niedzielę orkiestra na koncercie w ogrodzie strzeleckim grała nowego walca utworu p. K. Hoffmana.

Antoni Edward Odyniec najbliższy przyjaciel Adama Mickiewicza, wydał w czwartej edycji wszystkie swoje poezye.

„Sobótka“, książka zbiorowa, wydać się mająca na uczczenie pięćdziesięcioletnich zasług w literaturze — jednego z najznakomitszych naszych poetów, wkrótce już oddaną zostanie do druku.

Tej zimy ma się pojawić w Paryżu po raz pierwszy nowa opera Verdiego *Juliusz Cezar*, o której świat muzykalny wiele głosi. Adalina Patti nie będzie śpiewać w tej operze, gdyż zaangażowała się do opery włoskiej w Petersburgu i Moskwie.

P. Georges Sand ukończyła pięcioaktową tragedję dla Théâtre-français. Monde Illustré cuda opowiada o niesłychanym zdrowiu tej siedmdziesięcioletniej autorki.

Ekerowa.

Niedość mieć rozum, trzeba mieć szczęście. Niedość mieć talent, trzeba mieć szczęście. Kto zna teatr, ten przyzna słusność temu twierdzeniu. Nigdzie może tak jak w karyerze dramatycznej niezbędnem jest szczęście do powodzenia a tem samem i rozwijania talentu. Ekerowa łączyła obydwie warunki trudne, bardzo trudne do połączenia w życiu; miała ona szczęście do publiczności, lubiono ją, bawiono się jej grą, a żal nieklamany Krakowa po jej śmierci, którego jesteśmy świadkami, to odwiedzenie jej zwłok przez tysiące osób i pogrzeb, najwymowniej świadczą, że publiczność straciła jedną ze swoich ulubienic scenicznych. Co się tyczy talentu, to zaiste tym Bóg obdarzył niezaprzeczenie Ekerową. Jeżeli zgodzimy się na to, że talent jest owym wrodzonym darem, który wszelkie zwalczą trudności i wznosi się tryumfująco ponad wszelkie niedostatki, to przyznamy, że w wysokim stopniu obdarzoną nim była Ekerowa; jeżeli nareszcie nie wierzymy w wszechstronne talenta, lecz uznajemy, że (mianowicie w sztuce) talent musi mieć pewien zakres aby być doskonałym, to przyznamy, że Ekerowa była nadzwyczajnie utalentowaną do pewnych ról, że była specjalistką. Dlatego też zgadzamy się z tem co

powiedziano już w tem piśmie, że jako artystka komiczna, była ona obecnie najlepszą w Polsce. Równą sobie miała tylko w Radzyńskiej dzisiejszej Hubertowej, a jeżeli ta przewyższała ją w wykwintniejszych salonowych rolach komicznych, to znów Ekerowa w postaciach ludowych, szorstkich, silnie narysowanych, w komicznych kobietach z ludu Shakespeara, jak n. p. mamka w *Julii i Romeo*, zdaje nam się przewyższała Hubertową, werwą, siłą, oryginalnością.

Samoistny to i samorodny w całym znaczeniu był talent, wszystko czerpała ona z siebie, a tem samem była pod wielu względami oryginalną aktorką, gra jej miała to piętno artyzmu, które polega na tem, iż pewnych rzeczy nikt nie robił na scenie w ten sposób jak ona, a ta właściwość niedaleką już jest od twórczości.

Właśnie ta oryginalność granicząca z twórczością naznacza osobne miejsce Ekerowej w historii teatru polskiego; i dla tego godzi się nieco obszerniej zastanowić nad jej artystyczną karierą.

Ekerowa nigdy źle nie grała, często dobrze, czasem doskonale, to są także znamiona natury prawdziwie artystycznej usposobionej. Originalność zaś jej talentu polegała na tem, że nieraz sprawiała niespodzianki publiczności, że widz nigdy nie mógł z góry wiedzieć, jak tę lub ową rolę grać będzie Ekerowa,

aczkolwiek zwykle ufał że ją dobrze grać będzie. Konwencyonalności, stereotypowości nie było w jej grze, aczkolwiek wielka rutyna nie raz górowała w niej; lecz rutyna raczej w dobrem jak w złem tego słowa znaczeniu. Rutyna Ekerowej czyniła z niej dobrą, sumienną, poprawną, a nie nieznośną i jednostajną aktorkę, jak to zbyt często widzimy. Była to niejako umiejętność, nawet dość głęboka, rysunku, która przecież nie czyniła postaci przez nią odgrywanych ani sztywnymi, ani zimnymi, ani bezbarwnymi. W każdej takiej postaci było dużo życia, prawdy może nieco realistycznej, dużo dowcipu. Niekiedy zapał i chęć podobania się unosiły może nieco Ekerową, ale nawet wtedy gdy przesadzała, nie była niesmaczna.

Wszystkie te niemałe zalety tem były drogocenniejszemi, że płynęły jedynie i wyłącznie z czystego źródła prawdziwego talentu, jedynie z indywidualności artystki, i że tak jak na scenie w pojedynczych rolach, tak w całej karierze teatralnej, była ona zawsze sobą, zawsze samorodną, nienaśladową nikogo, ani nie efektującą.

Aby o tem się przekonać przejdźmy chociaż pobieżnie jej zawód aktorski.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 157.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 10^{go} Września 1874 r.

Piąty występ Pani A. Rakiewiczowej

artystki dramat. teatrów warszawskich.

Tragedya w 5 aktach przełożył M. B.

MARYA STUART

OSOBY:

Elżbieta, królowa Anglii — —	Pani Wolska.	Melwill niegdyś W. Marszałek	
Marya Stuart, królowa Szkocji —	Pani Rakiewiczowa.	dworu Maryi — — — —	Pan Nowakowski.
Robert Dudley, hrabia Lester —	Pan Benda	Anna Kennedy, jej piastunka —	Panna Wojnowska.
Grzegorz Talbot, hr. Szrewsbury	Pan Szymański.	Małgorzata Kurl, jej pokojowa —	Pani Kwiecińska.
Wilhelm Cecil baron Burley, W.		Szeryf hrabstwa — — — —	Pan Zapalowicz.
Skarbnik — — — —	Pan Podwyszyński.	Doktór — — — —	Pan Janusz.
Hrabia Kent — — — —	Pan Łajnerowicz.	Oficer od straży — — — —	Pan Kwakiewicz.
Wilhelm Dawison, Sekretarz Stanu	Pan Ładnowski A.	Dozorca drugi — — — —	Pan Swolkin.
Amias Paulet, ze stanu rycerskiego		Paź — — — —	Pan Nowak.
dozorca więzienia Maryi —	Pan Glikson.		
Mortimer, jego synowiec — —	Pan Ładnowski. B.		
Okelly, przyjaciel Motimera —	Pan Bogucki.		

Żołnierze — dworska służba — Damy.

CENA MIEJSC. Loża parterowa lub 1^{go} piętra 6 zlr. — Loża drugiego piętra 4 zlr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 zlr. 50 cent. — Krzesło 1 zlr. — Krzesło w loży parterowej lub 1^{go} piętra 2 zlr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 zlr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galeryja 30 cent.

Początek o godzinie siódmej.

Kasa otwarta od godz. 9 do 12 i o 3 w dzień przedstawienia.